



18 maja 1920 r. na progu niepodległej Rzeczypospolitej w pięknej podgórskiej miejscowości w Wadowicach urodził się przyszły papież Jan Paweł II - Karol Józef Wojtyła jako syn Karola Wojtyły i jego żony Emilii z Kaczorowskich. 100 lat później obchodzimy jubileusz jego urodzin już św. Jana Pawła II. Patron naszej szkoły w Odrzywole, który był obecny w naszej miejscowości jako kardynał, był jedną z najważniejszych postaci XX w. mających wpływ na historię świata, to jeden z najwybitniejszych Polaków w historii. Jubileusz 100-lecia urodzin skłania nie tylko do sentymentalnych wspomnień tak bliskiemu naszemu sercu rodakowi, ale do odkrywania jego spuścizny, jego nauczania i przesłania. Dzisiaj, kiedy generalnie ze względu na epidemie jesteśmy zmuszeni do skromnych uroczystości mamy okazję poświęcić jego osobie więcej czasu i refleksji. Warto podkreślenia jest fakt, że nie byłoby jego osoby, jego wiary gdyby nie jego najbliżsi rodzice. W przeddzień jubileuszu w Krakowie rozpoczął się właśnie ich wspólny proces beatyfikacyjny. Przykład rodziców Wojtyłów to światło dla wychowania współczesnych rodziców (tym bardziej w warunkach zdalnego nauczania).

Kim byli rodzice przyszłego papieża?



Karol Wojtyła, senior, urodził się 18 lipca 1879 roku w Lipniku k. Bielska. Ukończył szkołę podstawową i trzy klasy gimnazjalne. Od 1900 roku służył w wojsku austriackim, m.in. w Wadowicach, Lwowie i Krakowie. W 1906 roku zawarł związek małżeński z Emilią Kaczorowską. Z małżeństwa tego urodziło się troje dzieci: Edmund, Olga i Karol. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w stopniu porucznika przeszedł do wojska polskiego i służył w nim do przejścia na emeryturę ze względu na stan zdrowia ok. 1927 roku. Jako człowiek niezwykle religijny, pracowity i sumienny, po śmierci żony w 1929 roku otoczył szczególną miłością i opieką najmłodszego syna Karola i towarzyszył mu w jego latach szkolnych, a od 1938 roku zamieszkał wraz z nim w Krakowie. Zmarł 18 lutego 1941 roku i cztery dni później został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Papież w swojej książce *Dar i Tajemnica* tak wspominał swojego ojca:

*„Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym.”* Przykład ojca zapamiętał jako wielką lekcję duchową, trwalszą i mocniejszą niż wszystkie inne, które potem uzyskał dzięki studiom i lekturom. To pokazuje, że miał świadomość, jak wielki wpływ na jego formację i życie duchowe wywarł ojciec.

Emilia Wojtyła, z domu Kaczorowska, urodziła się 26 marca 1884 roku w Krakowie. Miała ośmioro rodzeństwa. Ukończyła przyklasztorną szkołę Sióstr Miłości Bożej. W 1906 roku poślubiła Karola Wojtyłę. Prowadziła dom i opiekowała się synami Edmundem i Karolem, gdyż średnia córka Olga zmarła wkrótce po urodzeniu. Emilia była wątłego zdrowia, zmarła 13 kwietnia 1929 roku na zapalenie mięśnia sercowego i nerek. Została pochowana na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Tak o swojej matce pisał papież:

*„Matkę straciłem jeszcze przed Pierwszą Komunią św. w wieku 9 lat i dlatego mniej ją pamiętam i mniej jestem świadom jej wkładu w moje wychowanie religijne, a był on z pewnością bardzo duży”. W innym miejscu wspominał, że to ona nauczyła go znaku krzyża i pierwszej modlitwy, że otoczyła go ogromną, matczyną miłością i wreszcie, że nauczył się cierpienia od matki.*



Karol Wojtyła stracił tak po ludzku wcześniej swoich rodziców, ale jak sam podkreślał ich miłość i przykład były motywacją i inspiracją dla jego życia i posługiwania dla innych w duchowym ojcostwie jako duszpasterza, biskupa i papieża. W tym kontekście warto zacytować słowa papieża o wartości małżeństwa i rodziny, które wypowiedział podczas pielgrzymki do Polski w 1999 r. w Starym Sączu: *w żadnych okolicznościach wartość małżeństwa, tego nierozzerwalnego związku miłości dwojga osób, nie może być podawana w wątpliwość. Jakiegokolwiek rodziłyby się trudności, nie można rezygnować z obrony tej pierwotnej miłości, która zjednoczyła dwoje ludzi i której Bóg*

*nieustannie błogosławi. Małżeństwo jest drogą świętości, nawet wtedy, gdy staje się drogą krzyżową".*

Warto ciągle powracać do osoby naszego patrona, poznawać na nowo jego życie i działalność, tym bardziej że młode pokolenie, już za życia go nie poznało, tak jak wspominał o tym papież Franciszek we wstępie do książki opublikowanej w Watykanie z okazji stulecia urodzin Papieża Polaka: *„Wiele razy w czasie mojego życia kapłańskiego i biskupiego spoglądałem na niego, prosząc w moich modlitwach o dar wierności Ewangelii, tak jak on dawał o niej świadectwo. (...) Już piętnaście lat dzieli nas od jego śmierci. Może to niewiele, ale to bardzo długo dla nastolatków i młodych ludzi, którzy go nie znali lub którzy mają tylko kilka mglistych wspomnień o nim z dzieciństwa. Z tego powodu w setną rocznicę jego urodzin słusznie było upamiętnić tego wielkiego świętego świadka wiary, którego Bóg dał swojemu Kościołowi i ludzkości”*

Świętujemy urodziny naszego kochanego papieża Jana Pawła II z pamięcią i modlitwą.



Film do polecenia: <https://www.youtube.com/watch?v=HHOX03Pmd5s>